

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya i Norwegia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Montenegro. — Azja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

— 200 —

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Uroczystość poświęcenia akademii marynarskiej.)

Wiedeń, 10. października. Francuski poseł, baron Bourqueney daje dzisiaj w swej willi St. Veit dyplomatyczną ucztę, do której są zaproszeni posłowie: rosyjski, angielski, turecki, belgijski, holenderski i bawarski. — Wczoraj wrócił ze Sztokholmu kr. szwedzki poseł przy tutejszym dworze baron Wedell. — Jego Excelencya fzm. i ban hrabia Jelaczyce odjedzie dzisiaj do Zagrabia, i niemyśli jechać już do Anhalt-Köthen na homopatyczną kurację. — Ponieważ ukończono geologiczne badanie na rok bieżący, rozpoczyna się z miesiącem listopadem posiedzenia c. k. geologicznego zakładu rządowego, na które są zaproszeni wszyscy uczestnicy i protektorowie. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 10. listopada w pałacu księcia Liechtensteina.

Fiume, 4go października. Miasto nasze obchodziło dziś, w dzień Imienin Jego c. k. apost. Mości, instalację akademii marynarskiej w nowym gmachu, w obecności komendanta marynarki, kontradmirała barona Bourguignon. O godzinie 8. zrana odbyło się religijne poświęcenie kaplicy akademickiej, a o godzinie 11. odprawiono w niej uroczyste nabożeństwo. Fml. baron Hipsich, wszystkie władze cywilne i wojskowe, konsulowie wszystkich zagranicznych mocarstw, wydział miejski, sztaby okrętów wojennych, stojących w naszym porcie, jako też oficerowie akademii z dyrektorem jej, kapitanem fregaty panem Wissiak znajdowali się na tem nabożeństwie. Od wchodowej bramy akademii aż do kaplicy formowało szpaler wojsko okrętowe.

Hiszpania.

(Depesza z 5. października.)

Madryt, 5go października. Według depeszy telegraficznej z Paryża ogłasza *Gazeta* program ceremonii podczas rozwiązania Królowej. W dalszym ciągu zawiera dziennik urzędowy dekret królewski względem zarejestrowania ruchomego i nieruchomego majątku Hiszpanii.

— Jak donosi *Cronica* skonfiskował rząd na zasadzie nowej ustawy druku w miesiącu wrześniu 77 numerów dzienników, między niemi 35 umiarkowanych i 34 progresyjnych.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Obawa przed cholera. — Wiadomości z Meksyku. — Powstanie Santalów. — Posiłki Ghurków.)

Londyn, 7. października. Armie czynną, która ma zebrać się w Indyach na przyszły miesiąc, podają na 85.000 ludzi, tak, że na każdego generała przypadnie 5000 ludzi.

— Pojawienie się cholery w północno-zachodnich stronach Europy przejmie obawą i kraje angielskie, a urząd sanitarny wydał już okólnik do wszystkich władz podrzędnych, aby nie zaniedbały potrzebnych środków ostrożności.

— Listy kupieckie z Meksyku upominają także o pośrednictwie Francji i Anglii w obecnym sporze między Hiszpanią a rzecząpospolitą meksykańską, wątpią jednak, aby obudwu mocarstw rozwiezczę zachciały popierać sprawę meksykańskich wierzycieli państwa.

— *Evening Star* pisze: Wyrażono już po kilkakrotnie obawę, aby groźny szereg Santalów nie zechciał korzystać z powstania indyjskiego, by się wybić z pod zwierzchnictwa Wielkiej Brytanii. Byłby to srogi cios dla Anglii, bo Santalowie mogą z łatwością postawić stotysięczną armię, a zbrojne siły angielskie musiałyby koniecznie rozpaść się na dwie części. Najnowsze dzienniki kalkuckie upewniają, że z tej strony zagraża Anglii w samej rzeczy wielkie niebezpieczeństwo. *Englishman* otrzymał nawet doniesienia z Berhoom, że Santalowie rozpoczęli już rozboje.

Dziennik *Times* podaje list lekarza, przydanego korpusowi Ghurków, wracającemu z Nepalu. List ten datowany z obozu Ghurka pod Kusowną 20. lipca, jest następującej treści:

„Jesteśmy tu, i ja zdrow dotychczas. Przebyliśmy okropny wybuch cholery; było kilkaset wypadków słabości i mnóstwo ludzi umarło. Ja niemam żadnej asystencyi żadnych prawie medykamentów i żadnej asystencyi żadnych prawie medykamentów i żadnych lazaretów; chory muszą leżeć na wilgotnej ziemi prawie bez nakrycia, bez stosownego pożywienia i bez pomocy. Miejsce to oddalone jest znacznie od drogi, o 30 mil od Gornekpore a o 16 mil od rzeki Ganducte, która zatrzymała nas cztery dni w marszu. Ślone przepłynęły, ale rzeka ta jest półczwarta mili szeroka i bardzo rwiąca, a my mieliśmy na cały korpus (6000 ludzi) i wszystkie bagaże tylko 25 łodzi, 450 wozów, 900 wołów i 250 koni do dyspozycyi. Niezdaje mi się, abyśmy byli przeznaczeni do czynnej służby. Byłoby to wielkie szaleństwo, ufać w otwartem polu takiej bandzie barbarzyńców. Do burzenia wsi i poskramiania zbuntowanych okregów dadzą się doskonale użyć. Upały szkodzą im wielce, tak jak i nam, dlatego używają w marszu parasoli i wachlarzy. O wspólności niemają najmniejszego wyobrażenia, i jestto najplugawsza hałstra, jaką kiedykolwiek widziałem. Apetyt mają niesłychany i częstokroć zjadają potrawy swoje w surowym stanie. O chorych nie troszczą się wcale i musieliśmy ich do 400 zostawić po tamtej stronie rzeki. Mieszkamy tu po trzech razem pod namiotami pośród band włóczęgów wszelkiego rodzaju; na oko jednak panuje tu spokój i być może, że nazwa Ghurków rzuci zbawienny postrach na buntowników.“

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Handel zbożem z Algierą. — Doniesienia z Chin. — Twierdza Napoleon w Kabylji. — Neutralność Birmy. — Niepokoje w Tunezji.)

Paryż, 7. października. Młody Bel-Hadzi był wczoraj na audyencyi u Ich Mości Cesarstwa.

— Podczas ostatniej manewry w Chalons spadł marszałek Baraguay d'Hilliers z konia, ale odniósł tylko lekkie uszkodzenie.

— Księżna Bacciochi przybyła do Brestu i wysiadła w hotelu prefekta morskiego.

— Zapewniają, że Cesarz zamienił kapitanowi Doineau wyrok śmierci na dożywotne więzienie. Arabowie odbędą swoją karę na wyspie Margueritte.

— Z Madrytu niema jeszcze żadnych pewnych wiadomości.

— *Monitor* wczorajszy zawiera w urzędowej części dekret cesarski, datowany z St. Cloud 2. października, mocą którego przedłużone zostało pozwolenie udzielone obcym okrętom na dniu 20go 1856 względem transportowania zboża, maki, ryżu, kartofli i suchych jarzyn między Algierem i Francją do 30. września 1858. Inym dekretem tej samej daty przedłużony został również do 30. września 1858 zakaz wywożenia cerealów z Algieru za granicę.

— Dziennik *Pays* zawiera prywatne doniesienia z Chin z 11. sierpnia. Dnia tego niemiano jeszcze żadnej odpowiedzi na żądanie, jakie za pośrednictwem wicekróla Kantonu przedłożył rządowi chińskiemu pełnomocnik francuski, p. Bourboulon. W nocy swej żądał p. Bourboulon satysfakcyi za rozmaite naruszenia traktatu, a osobliwie za zamordowanie francuskiego misyonarza Chodelaine. W Hongkongu oczekiwano Lorda Elgina z końcem sierpnia z powrotem z Kalkuty. Spodziewano się, że do tego czasu przybędzie także baron Gross, i że potem admirałowie i nadwyzczajni ambasadorowie obudwu narodów ułożą wspólny plan dalszego działania. Ale publiczność powątpiewa o skutku układów i oczekuje z pewnością wypowiedzenia wojny Chinom. Utrzymywano nawet, że p. Gross będzie już mógł 30. października wypowiedzieć wojnę.

— *Monitor algierski* podaje następujące szczegóły o forcie Napoleona, który marszałek Randon zakłada pośród szczepu Beni-Ratów. Fort Napoleona powstał z cudowną zaprawdę szybkością. Zaledwie 3 miesiące upłynęły od założenia kamienia węgielnego, a już ukończono większą część licznych budynków, które mają otaczać twierdzę. Mur zajmujący przestrzeń 2000 metrów z 17 wieżami jest już także gotowy, i wewnątrz na przestrzeni 12 hektarów wznoszą się olbrzymie budynki.

— Jak donosi *Constitutionnel*, przybył do Paryża statek pocztowy, wysłany z Awy 25. lipca. Z utrzymanych nim wiadomości pokazuje się, że całe państwo birmańskie chce zachować się neutralnie w obec sąsiedniego powstania. W Pegu utrzymali Anglicy

jeszcze kilka punktów i teraz obsadziło je kilkaset Sipojów. Miasto Rangun, Bassy i stacja Tayc-Myo, zburzono jednego dnia, leżą dotąd jeszcze w gruzach.

— Z Tunetu piszą do *Gaz di Medi* pod d. 26. września. Mimo obietnic udzielonych francuskiemu admirałowi p. Tréhouart i konsulowi p. Rousseau nie zapewniono stanowczo spokoju w Tunezji i nie zaszkodziłoby było pozostawić w porcie La Goulette jeden wojenny okręt francuski. Temi dniami powstało znowu u portu zaburzenie, ale na szczęście przytłumiono je zaraz w pierwszym zarodzie. Maurowie chodzą ciągle uzbrojeni od stóp do głowy, a ze złością usuwają się wszyscy mieszkańcy do domów. Maurowie i Żydzi trwają w ciągłej niewinności wzajemnej a najwięcej cierpią na tem Europejczycy.

Belgia.

(Nowiny dworu. — Ulgi-handlowe.)

Bruxela, 5. października. Książę Brabantu powrócił z swej wycieczki do Henegau, gdzie oglądał wszystkie fabryki i hamernie. Dzisiejszy *Monitor belgijski* ogłasza okólnik ministra finansów do Izb handlowych w sprawie rewizji ustawy o przewozie. Wszystkie przewożone krajem towary są dotychczas wolne od cła, jeśli wjeżdżając do portów składowych takzwanych *entrepot*, wystawiane bywają na widok publiczny. Podobnie wolne są od cła, wszystkie towary, co przebywają do portów w Antwerpii i Ostendzie, i przeładowane zaraz na inne okręta odchodzą dalej bez wszelkiego zatrzymania się.

Włochy.

(Telegraf podmorski. — Rozruchy w Cararze. — Budżet rzymski. — Kopalnie żelaza. — Powódzie. — Proces powstańców.)

Genoa, 3. października. Według nadesłanej z Londynu depeszy telegraficznej, ma 14. b. m. przybył do Kagliari przedsiębiorca podmorskiego telegrafu, by odszukać część zatopionego drutu i zająć się dalszem zakładaniem telegrafu, który ma połączyć wyspę Sardinia z Maltą.

— Wychodzący w Genui *Corriere mercantile* piszą pod d. 2. października:

„Na dniu 27. września przyszło do zaburzenia w teatrze w Carrara, a pewien podoficer z pułku dragonów odniósł ranę. Nazajutrz napadła tłuszcza, złożona z dziewięciu ludzi, na kilku dragonów na ulicy. Wszczęła się natychmiast walka między obydwojema stronami, jeden sierżant i jeden kapral dragonów padł trupem na placu, pewien szeregowiec odniósł ranę, a napastnicy ocalili się nakoniec ucieczką. Pięciu z nich przebranych w strój wieśniaczy przekroczyło granicę sardyńską i w Castelnouvo wpadli w ręce karabinierów. Sąd sami wyrobnicy z kopalni marmuru, obecnie znajdują się wszyscy pięciu w więzieniu w Sarzana.“

— *Giornale di Roma* donosi, że w budżecie na r. 1858 obliczono wydatki na 14,552,570 a dochody państwa 14,653,999 skudów. Obliczywszy jeszcze od dochodów 100.000 skudów jako fundusz rezerwowi, pozostaje zawsze przewyżka 1429 skudów w miejsce dawnego niedoboru, który w tym jeszcze roku wynosił 553.302 skudów.

— W pobliżu Civita Vecchia odkryto w Koruto obfite kopalnie żelaza.

Neapol, 1. października. Dziennik urzędowy donosi o znacznych szkodach połączonych nawet z utratą życia, jakie wyrządziły powódzie w prowincjach Terra di Lavoro, Molise, Bari i w innych częściach królestwa. — Deszcz lał strumieniem a grad padał wielkości włoskiego orzecha. W niektórych okolicach wezbrały rzeki tak dalece, że bałwany pozrywały kilka mostów i młynów, jeden kościół i kilka budynków mieszkalnych. Do 60 osób utraciło przytem życie.

Salerno, 28. września. Proces obwinionych o udział w ostatnim powstaniu rozpoczął się dziś w tutejszym trybunale sądowym. Rząd neapolitański pragnie zachować jak największą jawność w tej sprawie, ażeby naród wiedział dokładnie, o co idzie.

Niemce.

(Stan zdrowia Króla. — Wiadomości bieżące. — Księżniczka saksońska Marya †. — Konkordat z stolicą.)

Berlin, 9. października. *Zeit* podaje następujący buletyn o stanie zdrowia J. M. Króla:

„Wczorajszego wieczora uderżyły Jego królewskiej Mości nagłe i gwałtowne kongestye do głowy, ale złagodniały stopniowo w ciągu nocy i nad ranem.

Sanssouci, 9. października, 9. godzina rano.

Dr. Schönlein.

Dr. Weiss.“

— Poseł francuski przy tutejszym dworze, margrabia de Moutier, powraca dziś do Berlina po kilkotygodniowym urlopie; także i poseł turecki Izam Bej ma przybyć tu temi dniami. We środę wyjechał już z Wiednia do Dreznia.

Drezno, 8. października. Urzędowy dziennik drezdeński zawiera następujące ogłoszenie: Jej królewska Mość księżniczka Marya, najstarsza córka Ich Mości królestwa, umarła dziś w tutejszym zamku rezydencyjnym na nagły napad kurczów.

Sztutgarda, 5. października. Wczoraj odczytany został we wszystkich katolickich kościołach kraju pasterski list przew. biskupa Rottenburgskiego. List ten odnosi się do konwencji zawartej z Rzymem i wyraża się bardzo pochlebnie o tem dziele poje-

dnania z stolicą papieską. Dnia 19. w niedzielę ma się odbyć na cześć tego we wszystkich katolickich kościołach wielkie nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum“.

Dania.

(Wzajemności w przesyłaniu rozpraw.)

Kopenhaga, 5. października. Prezydent sejmiku krajowego podaje dziś do wiadomości, że równie jak rozprawy sejmiku duńskiego przesłane bywają sejmowi szwedzkiemu i stortingowi Norwegii, mają być przesyłane teraz egzemplarze rozpraw obudwu tych zgromadzeń szwedzkich sejmowi duńskiemu.

Szwecya i Norwegia.

(Zmiany w ustawie zasadniczej. — Mianowanie. — Wiadomości bieżące.)

Sztokholm, 30. września. Stany państwa uchwaliły na dniu dzisiejszym następujące zmiany w ustawie zasadniczej: 1) Nauczyciele otrzymują prawo reprezentacyjne w stanie duchownym. 2) Posiadacze dóbr włościańskich mają należeć do stanu włościańskiego, chociażby dawniej w innym zasiadali kole stanem lub piastowali urzędy publiczne. Drugą tę uchwałę odrzucił stan włościański 62 przeciw 48 głosów. Mimo to będą zawsze obiedwie zmiany do stanowczego rozstrzygnięcia przedłożone w następującym sejmie. Inną propozycję aby w niektórych sprawach sejmowych naradzały się wspólnie wszystkie cztery stany, odrzucił każdy stan z osobna mianowicie stan włościański bez dyskusji, stan duchowny po krótkich obradach, szlachta większością głosów 40 przeciw 20, a mieszczaństwo 25 przeciw 9 głosom.

— Książę Wschodniej Gotlandyi, Oskar Fryderyk mianowany został wczoraj dowódcą brygady królewskiej gwardyi przybocznej, a generał-major Wrede, inspektor artylerii w czynnej służbie, został generałem i naczelnym dowódcą artylerii. — Minister spraw zewnętrznych baron Lagerheim powrócił w niedzielę z zagranicy.

Chrystiania, 2go października. Według wiadomości ze Sztokholmu przybędzie tu 10. b. m. rejent, następca tronu, i rozwiaży Storting 14. albo 15. b. m. — Obwieszczenie królewskie z dnia 10. b. m. względem poruczenia rządów państwa następcy tronu, podczas słabości Króla nadeszło tutaj 28. b. m. wieczorem. Przed zakończeniem przedwczorajszego posiedzenia przedłożyła Stortingowi większość członków, wniosek względem podwyższenia apandy dla następcy tronu w ciągu jego reencji, na 40.000 talarów. Na sejmie szwedzkim zaproponował, jak wiadomo major Stjernvård ze stanu szlachty przyzwoleń dotacyi 100.000 talarów dla Rejenta.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Pomnik Kordeckiemu. — Poczta. — Przejazd W. księcia Mikołaja. — Mianowania. — Czynności ministra oświecenia i nauki publicznej. — Burze morskie.)

Warszawa, 4. października. J. M. Cesarz przyzwolił wzniesć pomnik księdzu Kordeckiemu, niegdyś przeorowi OO. Paulinów w Częstochowie, sławnemu z walecznej obrony klasztoru przeciw Szwedom w r. 1655. Wyciosanie posągu poruczono młodemu uzdolnionemu rzeźbiarzowi Statlerowi. Tutejszy zarząd pocztowy ogłasza, że z d. 1. b. m. odchodzi 3 razy na tydzień poczta osobowa do Kowna i na powrót. Taką samą komunikację osobową otwarto także między Warszawą a Brześciem litewskim. Z Warszawy zaś do Petersburga idzie poczta osobowa tylko dwa razy na tydzień tam i na powrót.

Petersburg, 3. października. Wielki książę Mikołaj (ojciec), przybył 25. z. m. do Moskwy i odjechał tego samego dnia dalej do Riazanu.

— Dyrektor papieskiego muzeum, De Fabris, został — jak donosi *Invalide ruskij* w uznaniu swego znakomitego talentu w rzeźbiarstwie mianowany kawalerem orderu św. Anny II. klasy.

Z sprawozdania ministra oświecenia p. Norow o stanie zakładów naukowych w zeszłym roku podaje dziennik urzędowy niektóre wyjątki. Znaczna część swego czasu poświęcił pan Norow inspekcjom, a oprócz wielu uniwersytetów i seminariów zwiedził także do 20 gimnazjów w Rosyi i Polsce. W upłynionym roku powiększyła się jeszcze liczba profesorów, którzy dla kształcenia się wyjeżdżali za granicę, jest bowiem wolą rządu, aby młodzi ludzie, co chcą poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, kończyli swe wykształcenie w obcych krajach. Na podróż nie szczędzi rząd środków ze skarbu publicznego. Uniwersytet petersburski liczył w zeszłym roku 463 uczniów i 75 nauczycieli, a moskiewski 1456 uczniów i 117 nauczycieli.

— Z fińskiej odnogi donoszą o znacznych szkodach, jakie wyrządził straszny orkan od 21. do 23. z. m. Miało zatonać bardzo wiele okrętów. Gazeta rygska donosi o tej burzy z Rewalu pod datą 25. września co następuje: W nocy z 21. na 22. b. m. zerwała się straszna burza ze strony północno-wschodniej, miotając deszczem i śniegiem i trwała z zwrastającą gwałtownością aż do dnia 23. z. m. rano. Dnia 21. wieczorem przybył do zatoki parostatek angielski z ładunkiem i 8 podróżnymi w przejeździe z Szczecina do Petersburga, 22. zerwała go burza z kotwicy i wyrzuciła pod Katharinenthal na mieliznę; podróżni zostali uratowani. Tego samego losu doznał wkrótce potem szwedzki szoner z ładunkiem węgla i alunu, jeden statek fiński ze solą schronił się do portu wojennego i został przytem lekko uszkodzony. — Inny okręt 3masztowy został osadzony na mieliznie między Brigitten a Wiems, wydo-

był się jednak szczęśliwie i wczoraj udał się w dalszą podróż. — Dnia 21. rano za pogody jeszcze puściły się na morze trzy okręta liniowe z zimującej tu eskadry, czwarty zaś wypawiono jeszcze przed kilkoma dniami z paropływem holowniczym do Kronsztadu. Dnia 23. rano przybyły tu 2 paropływy rządowe dla odszukania tych 3 okrętów liniowych, na których znajdują się kobiety i dzieci ekwipazu. Zapewne udało się tym okrętom schronić w okolicy Kokszezu. Tyflida doznała także wiele nieszczęść. Według doniesień dziennika *Kaukaz*, 9. z. m. wieczór zrzuciło oberwanie się chmury z burzą i gradem w przeciągu 15 do 20 minut okropne spustoszenia. Całe dzielnice miasta zostały zniszczone i wielu ludzi utraciło życie. — Dnia następującego wydobyto z gruzów do 15 trupów. Szkodę, jaką wyrządziła ta burza, obliczają na 600.000 rubli srebrnych.

Montenegro.

(Pograniczne zatargi Wasowiczian.)

Obawy dyplomacy tureckiej, aby Czarnogórcy nie przyszedli w pomoc mieszkańcom Wasowicy w obecnym sporze z władzami sultańskimi, uchyla następujące doniesienie *Gazety Zagrebskiej* z Kattara z 24. września: Wasowiczanie zbroją się do oporu przeciw wyprawie ottomańskiej, ale zanadto szczupłe posiadają siły, aby mimo naturalnej, niezdobytej prawie siły swego położenia mogli wytrwać w boju z wojskiem tureckim. Książę Czarnogórców nie będzie mógł żadną miarą udzielić pomocy, bo Wasowica leży o cztery dni drogi od Montenegro, a Czarnogórcy nie mogą w tak daleką zapuszczać się wyprawę, nie mając ani dostatecznych zasobów żywności ani obuwia. Wasowiczanie popełnili wielki błąd, że podnosząc rokosz, zaufali w pomoc Czarnogórców, bo ci skorzy zawsze do obietnic, rzadko kiedy dotrzymują słowa. Czarnogórcy komisarze, pop Jerzy Kusovac i Ivo Ratkov silą się uorganizować Wasowiczian, przyrzekając im w imieniu księcia silną pomoc zbrojną. — Wszakże w rzeczywistości nie mogą Montenegryni namówić nawet Uskoków z Moraki i Kocyow, aby zbrojną ręką poparli sprawę Wasowiczian. Władzy tureckiej odcięty Wasowiczom handel z Guzinem, nie mogą też gdzie w tej chwili sprzedać swego bydła i kupić sobie chleba, a tu zima zbliża się z każdym dniem.

Azja.

(Doniesienia z Indyi. — Niezdolność władz i przewodźców. — Wiadomości z Chin. — Szczegóły z Indyi. — Odwrót pod Kawnpur.)

Francuski dziennik *La Presse* zawiera korespondencję z Kalkuty z d. 22. września. Przymawiając cierpko obecnym władzom angielskim w Indyach, pisze korespondent między innymi: „Największe dla Anglii niebezpieczeństwo widzimy nie w liczbie i waleczności rokoszan, ale w niezdolności ludzi, co stoją w tej chwili na czele rządów. Udowodniły to jasno same wypadki. Znaczna część armii bengalskiej podnosi sztandar rokoszu, wojsko kalkuckie nie tai swej przychylności do powstańców, a mimo to pozwalają mu trzy tygodnie chodzić wolno z bronią w rękę. W ciągu tego czasu sprzedają puszkarki jawnie i otwarcie do siedmiu tysięcy karabinów enfieldzkich samym tylko krajowcom. Potrzeba było dopiero najsilniejszej natarczywości europejskich mieszkańców Kalkuty, aby uzyskać zakaz publicznej sprzedaży broni.“

W Mhow chciał sam jeden pułkownik Platt z swoim adiutantem nawrócić żołnierzy do posłuszeństwa, gdy już dali ognia na swych oficerów. Rezultat podobnego kroku można było z łatwością przewidzieć.

W Dinapore rozkazuje generał Lloyd Sepojom złożyć kabzle. Na opór żołnierzy poleca adiutant generała wytoczyć działa przeciw nieposłusznym, ale generał Lloyd każe im wracać na swe stanowiska, a Sepojom daje dziewięć godzin czasu do namysłu. Oczywiście, że korzystając z czasu, zaopatrzyli się dobrze w amunicję i wyruszyli tłumnie z miasta. Do Arry potrzeba było nadesłać posiłki, dowódca każe wojsku iść nocą w zupełnie nieznanym kraju, a potem dziwić się Anglić, że cały oddział mógł wpaść w zasadzkę. We wszystkim przebiega się nieroztropność teraźniejszych zwierzchników, potępianych jednogłośnie zdaniem publiczności. Czekają nas jeszcze dwa lata ciężkiej walki z powstańcami i klimatem. — Zwyciężymy w boju z rokoszanami ale klimat pochłonie liczne i wielkie ofiary.

Podczas rokoszu w Dinapore pozostało 100 Sepojów z 40. pułku w mieście, oświadczając się wiernością dla Anglii. Zdaje się jednak, że i przeciw nim nie mogli żołnierze europejscy powściągnąć swej zawziętości, bo jak donosi jeden z dzienników kalkuckich zabito 16. sierpnia jednego subadara (podporucznika), 2 naików (kaprali) i 2 szeregowców, zaś jedynastu żołnierzy i jedną kobietę ranoiono strzałami i razami bagnietów.

Obiegające po Londynie w licznych odpisach listy prywatne znacznych domów handlowych z Bombaju i Kalkuty, wystawiają obecny stan rzeczy w Indyach, w nieco pomyślniejszym świetle. Mahometańska ludność Madrasu i Bombaju mianowicie ta część, co stoi w stosunkach handlowych z Anglią nie sprzyja otwarciu powstaniu, zaś wieśniacy tak wielce ulegają Anglikom i tak mało mają odwagi, że mimo wieści o wzmagającym się powstaniu Sepojów nie zdolni są dopuścić się czegośkolwiek przeciw rządowi.

Pruskiej korespondencji piszą z Makao pod d. 7. b. m. Lubo lord Elgin co do swej podróży do Indyi jaknajwiększą zachował tajemnicę, wiadomo przecież powszechnie, że jeździł do Kalkuty i starał się nakłonić kilka pułków Sepojów aby w miejsce wyprawionych do Indyi pułków europejskich wzięły udział w wojnie chińskiej. Słychać także, że w tej chwili oczekuje nowych instrukcyi

z Anglii, bo przywiezione z sobą pełnomocnictwo nie wystarcza przy nowym składzie wypadków. Gubernator Kantonu, Yeh, obeznany dobrze z całym obecnym biegiem spraw, nie lęka się już wcale zagrożonej wyprawy na Peking. Mówią, że ma zamiar pozwolić temi dniami na wywóz towarów do Ameryki, bo Amerykanie opuścili wyspę Formosa i zaniechali dawnych stosunków handlowych z Wampoa i innymi portami chińskimi. Z tego powodu ujrzał się admirał angielski zmuszonym ogłosić port i rzekę Kantonu w stan blokady. Nadto spodziewa się także, że krok ten wywoła w Kantonie nędzę głodu, co wielceby się przyczyniło do załatwienia dzisiejszego sporu.

— *Standar* przytacza szczegóły odwrotu pod Kawnpur z listu z 15. sierpnia. „Jesteśmy tedy znowu w Kawnpore. Niepodobna nam było dać odsiecz nieszczęśliwej załodze w Luknowie. Całe królestwo Audhy rzuciło się do broni. Pięćdziesiąt a może nawet 80 tysięcy regularnego i nieregularnego wojska, tłumy zbrojnych włościan i 25 dział walczą o każdą piędź ziemi z naszą garstką, która przez zarazę, rany i śmierć na połowę zmniejszona, nawet 1000 ludzi nie liczy. Trudy i niedostatek, jakie musieliśmy znosić, przechodzą wszystko, czego w Indyach od pół wieku doznano. W jednej z nowszych potyczek odznaczyli się Szkockie gorale, którzy wśród strasznego ognia zdobyli szturmem nieprzyjacielskie okopy, odparli nieprzyjaciela, zabrali trzy działa, i zaczęli z nich tak dzielnie dawać ognia, że nieprzyjacieli pierchnąć musieli. Sławny ten korpus składa się jeszcze tylko ze 150 ludzi. 1300 Europejczyków pod dowództwem Haveloka poraziło w sześciu potyczkach 11.000 krajowego wojska, i zabrało 60 dział. Utraciliśmy w tych potyczkach 100 ludzi w poległych i rannych. Oprócz tego choroba zabrała nam niemało ludzi.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Werona, 10. października. W Possagno obchodzona będzie 1. listopada r. b. stuletnia rocznica urodzin Antoniego Canovy.

Paryż, 10. października. Wczoraj wieczór renta 3% 67. 42½. Okręt „Empereur“, który pełnił służbę między Francją i Anglią, rozbił się u wybrzeża francuskiego pod Fécamp; 14 osób uratowano, 8 utonęło. — Rozporządzenia wydane dla kolonii względem handlu zbożem, zostały, jak donosi *Monitor*, przedłużone do września 1858.

Londyn, 9. października. *Times* utrzymuje, że może nastąpić dalsze podwyższenie dyskonta, ale powszechne przesilenie handlu angielskiego niezagroza wcale. Książę Vogorides przysłał na fundusz indyjski 500 dukatów. U wybrzeża Anglii srożyła się gwałtowna burza.

Turyń, 9. października. Marszałek Pelissier jest tu spodziewany. Kolej żelazna z Alexandryi do Vogery ma być otworzona 15. b. m. Przedwczoraj zetknął się w drodze do Genuy pociąg osobowy z ładunkowym; kilka wagonów zostało zgrochotanych i wiele osób zginęło lub odniosło rany.

Neapol, 5. października. Urzędowy *Giornale* donosi o uroczystym poświęceniu nowego lazaretu na wyspie między Nissidą i przylądkiem Pausillippo. Ma to być wspaniały budynek i może pomieścić 600 osób.

Berlin, 10. października. Buletyn poranny. W stanie słabości Króla niezaszła w ciągu zeszłej nocy żadna zmiana. Kongesty trwały jeszcze.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 12. października. Dziś płacono na naszym targu za mec pszenicy (84½℔) 3r.; żyta (77¾℔) 2r.; jęczmienia (68℔) 1r.36k.; owsa (48℔) 1r.6k.; hreczki 1r.44k.; grochu 2r.; kartofli 40k.; — za cetnar siana 1r.4k. m. k. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Zestawienie przeciętnych cen zboża i innych artykułów z drugiej połowy września na targach w obwodach: Lwowskim, Samborskim, Sanockim, Stanisławowskim, Tarnopolskim i Kołomyjskim.

	Lwów		Sambor		Sanok		Stanisławów		Tarnopol		Kołomyja	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
m o n. k o n w.												
Mec pszenicy . . .	2	52	2	56	3	14	2	49	2	34	2	49
„ żyta . . .	1	55	2	9	2	.	2	2	1	35	1	54
„ jęczmienia . .	1	18	1	24	1	37	1	24	1	7	1	28
„ owsa . . .	1	3	.	57	1	7	.	49	.	40	.	49
„ hreczki . . .	1	40	1	58	.	.	1	50	1	21	1	40
„ kukurudzy . .	.	.	.	.	.	.	2	44	2	30	2	30
„ kartofli . . .	.	38	.	38	.	40	.	48	.	28	1	3
Cetnar siana . . .	.	38	.	47	.	48	.	55	1	2	1	15
„ węgny . . .	.	.	.	.	.	.	37	30	.	.	26	.
„ nasienia koniczu . .	.	.	.	.	.	.	35	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego .	7	3	6	10	6	9	6	28	7	30	6	54
„ miękkiego . . .	5	20	4	26	4	16	4	50	6	13	4	50
Funt mięsa wołowego .	6	1/6	.	5 3/5	.	5 1/5	.	5 1/5	.	5 1/5	.	4
Mas okowity . . .	.	42	.	49	.	35	.	26	.	36	.	33

Kurs lwowski.

Dnia 12. października

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	43
Dukat cesarski	" "	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	" "	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	36	1	37
Talar pruski	" "	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	kuponów	79	52	80	30
Galic. obligacje indemnizacyjne } bez		78	12	78	40
5% Pożyczka narodowa		81	—	81	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 81 $\frac{1}{4}$ —81 $\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—93 $\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94—94 $\frac{1}{2}$. Obligacje długu państwa 5% 80—80 $\frac{1}{2}$, det. 4 $\frac{1}{2}$ % 69 $\frac{1}{2}$ —69 $\frac{3}{4}$, det. 4% 62 $\frac{1}{2}$ —62 $\frac{3}{4}$, detto 3% 49—49 $\frac{1}{2}$. Detto 2 $\frac{1}{2}$ % 40—40 $\frac{1}{4}$, detto 1% 16—16 $\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — Detto Peszt. 4% 95 — — Detto Medyol. 4% 94—94 $\frac{1}{4}$. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88—88 $\frac{1}{2}$, detto węgier. 78 $\frac{1}{2}$ —79, detto galic. i siedmiogr. 78 $\frac{1}{4}$ —78 $\frac{1}{2}$. Detto innych krajów koron. 85—86. Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 61—62. Pożyczka loter. z r. 1834 318—320. Detto z roku 1839 137 $\frac{1}{2}$ —138. Detto z r. 1854 106 $\frac{3}{8}$ —106 $\frac{5}{8}$. Renty Como 17—17 $\frac{1}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 81—82. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 $\frac{1}{2}$ —85. — Glognickie 5% 79—80. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 86—86 $\frac{1}{8}$. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108—108 $\frac{1}{4}$. Akcyi bank. narodowego 961—963. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 205 $\frac{1}{2}$ —205 $\frac{3}{4}$. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 119 $\frac{1}{4}$ —119 $\frac{3}{4}$. Detto Budzysko-Lineko-Gmundzkiej kol. 230—231. Detto półn. kolei 170—170 $\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 275—275 $\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100—100 $\frac{1}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101—101 $\frac{1}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. 100—100 $\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 236 $\frac{3}{4}$ —237. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 187—187 $\frac{1}{4}$. Detto losy tryest. 114 $\frac{1}{2}$ —114 $\frac{3}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 528—530. Detto 13. wydania 106 $\frac{1}{2}$ —106 $\frac{3}{4}$. Detto Lloyd 360—362. Peszt. mostu łączuch. 62—63. Akcyje mlyna parowego wiedeń. 72—74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20—22. Detto 2. wydania 29—30. Esterhazego losy 40 złr. 81 $\frac{1}{2}$ —82. Windischgrätz losy 27 $\frac{3}{4}$ —28. Waldsteina losy 27 $\frac{3}{4}$ —28. Keglevicha losy 14 $\frac{1}{4}$ —14 $\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 44 $\frac{1}{2}$ —44 $\frac{3}{4}$. St. Genois 38 $\frac{3}{4}$ —39. Palffy losy 38 $\frac{1}{2}$ —38 $\frac{3}{4}$. Clarego 40 $\frac{1}{2}$ —40 $\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. 87. Augsburg Uso 106. — Bukareszt 31 T. 264. Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 105 t. — Hamburg 2 m. 77 $\frac{1}{4}$. — Liwona 2 m. 103 $\frac{3}{4}$. — Londyn 3 m. 10—11 $\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. 103 $\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. 122 $\frac{1}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 $\frac{7}{8}$. — Napoleona dor 8 12 — — — Angielskie Sover. 10 16 — — — Imperyal Ros. 8 25 — 8 26.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. października.

Oblig. długa państwa 5% 80 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 69 $\frac{5}{8}$; 4% —; z r. 1850 —. 3 $\frac{3}{8}$ —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 138. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 963. Akcyje kolei półn. 1700. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parow. 532 $\frac{1}{2}$. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższ. austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. 593 $\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 105 $\frac{7}{8}$ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 $\frac{3}{4}$ 2 m. Hamburg 77 $\frac{1}{2}$ 2 m. Liwona — 2 m. — Londyn 10—10 $\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan 103 $\frac{1}{4}$. Marsylia 121 $\frac{1}{4}$. Paryż 122 $\frac{1}{4}$. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 $\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 106 $\frac{3}{8}$. Pożyczka narodowa 81 $\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcyje skarbu. kolei żelaz. po 500 fr. 272 $\frac{3}{4}$ fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 206 $\frac{1}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200 $\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. października.

PP. Abgarowicz Waler., z Wierzbowic. — Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Hr. Dzieduszycki Jul., z Jarczowic. — Gottlieb Kwiryn, z Dolhomocisk. — Głowacki Wład., z Kozówki. — Szczepański Jul., z Sokółowa. — Waygart Waler., adwokat krajowy, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. października.

PP. Gottlieb Kwiryn, do Dolhomocisk. — Jordaki de Flondor, do Hilnicy. — Illasiewicz Franc., do Czerniowiec. — Koniecki Marek, do Prowiny. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Hr. Komorowski Franc., do Łuczye. — Kłodziński Adam, do Parczewa. — Obertyński Henr., do Cielęża. — Sozański Jan, do Grabowiec. — Schick Wójciech, c. k. lekarz pułku, do Przemyśla. — Tergonde Rom., do Łodzi. — Uniszewski Ign., do Lachowic.

Przegląd

sposprzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu wrześniu 1857.

Średni stan barometru był 326. $\frac{11}{100}$ 949 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330. $\frac{11}{100}$ 28 dnia 24. w południe.Najniższy 321. $\frac{11}{100}$ 93 dnia 19. w południe.Największa chwiejność wynosiła przeto 8. $\frac{11}{100}$ 35.

Średnia temperatura była + 10.87 R.

Najwyższa + 22. $\frac{0}{100}$ dnia 10. w południe.

Najniższa + 0.9 dnia 23. zrana.

Największa zmiana była przeto 21. $\frac{0}{100}$.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 78.43 pr. C.

Największa 95.1 dnia 30. wieczorem.

Najmniejsza 42.5 dnia 7. w południe.

Największa chwiejność wynosiła przeto 52.6 pr. C.

Całkiem pogodnych dni było 1, mało pochmurnych 10, mocno pochmurnych 17, całkiem posępnych 2, mgła 1, burzy 2, łyskanie 2.

Dészcz i śnieg padał w 12 dniach, a mianowicie śnieg w 2, zlodowaciały dészcz w 1 dniu. Wysokość atmosferycznego osadu wynosiła 17. $\frac{11}{100}$ 29.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 2; półn.-zach. 11; zach. 31; połud.-zach. 15; połud. 26; połud.-wschod. 4; wsch. 1; półn.-wsch. —; siła jego w ogóle była mała, dnia 19. był gwałtowny wiatr zach., a 22. również silny północno-zachodni.

Porównanie tego miesiąca z wrześniem 1856 okazuje następujące różnice: średni stan barometru był tego roku 1. $\frac{11}{100}$ 421 wyższy; średnia temperatura powietrza 0 $\frac{25}{100}$ niższa; średnia wilgoć powietrza 0.17 pr. C. większa; panujący kierunek wiatru był prawie jednaki; liczba dni burzliwych o 1 większa; łyskania liczba jednaka; mgły 2 mniej. Całkiem pogodnych dni 1 więcej, mało pochmurnych 5 więcej; mocno pochmurnych 6 mniej, całkiem posępnych jednako; dni dzdżystych 2 więcej, w których padał śnieg i dészcz zlodowaciały czyli zlod 3 więcej; wysokość atmosferycznego osadu 8. $\frac{11}{100}$ 21 mniejsza.

Sposprzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. i 11. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
Wieczór zawierucha i dészcz 10. $\frac{11}{100}$ 56.					
7. god. zrana	322.50	+ 11.8 $^{\circ}$	85.4	połud.-zach.	sl. pochmurno
2. god. popoł.	322.27	+ 16.0 $^{\circ}$	73.0	południowy	" "
10. god. wiecz.	323.87	+ 11.0 $^{\circ}$	94.1	"	" dészcz
7. god. zrana	324.31	+ 10.4 $^{\circ}$	95.5	zachodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	324.41	+ 12.9 $^{\circ}$	90.9	połud.-zach.	" "
10. god. wiecz.	324.97	+ 12.3 $^{\circ}$	94.4	zachodni	" "

W nocy i przed południem dészcz 0. $\frac{11}{100}$ 58.

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Fra Diavolo.“

KRONIKA.

Zakład naukowy imienia Ossolińskich obchodził dnia wczorajszego rocznicę pamięci pierwszego Protektora Zakładu Cesarza Franciszka I. uroczystem posiedzeniem, na którem w obec bardzo licznej publiczności Kurator Zakładu jw. hr. Maurycy Dzieduszycki po przemowie zdawał sprawę z całorocznej administracji i postępu w Zakładzie; poezem W. August Bielowski opowiedział główniejsze szczegóły z świeżo odbytej podróży swojej do Poznania, Berlina, Petersburga i Moskwy, a W. Felicyan Łobeski odczytał ustęp z tragedji tłumaczenia swego z Ifigenii Göthego. Posiedzenie zaszczyliłi obecnością swoją Ich Excel. Państwo Namiestnikowstwo i pierwsze znakomitości Dam i Panów obecnych w stolicy, a zgromadzenie trwało od 12tej do blisko drugiej z południa. Rzecz całą w zupełności podamy w Dodatku tygodn. w przyszłą sobotę.

Jak wiadomo, polecił Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht rzeźbiarzowi p. Fernkorn utworzyć kolesalnego lwa, który przeznaczony na cmentarz w Aspern, zdobić ma groby wojowników poległych w bitwie pod Aspern. Pomnik ten już jest ukończony i można go widzieć w pomieszkaniu p. Fernkorn.

— Konie, które zakupił w Syrii c. k. pułkownik p. Bruderman dla naszego rządu, a mianowicie 16 ogierów, 46 klaczy i 11 źrebiąt, zostaną podzielone między rządowe stadniny w Babolnie, Mezehegyes, Radowcach i Lippicy.

— Do dziwów natury, w jakie obfituje Siedmiogród, należy także i wyspa pływająca na stawie „Somlyo Eschier“ (w Szilaaysag) korespondent dziennika „M. P.“ podaje następujące opisanie tej wyspy: Cały staw z szuwarem zajmuje przestrzeń 30—40 morgów, a powierzchnia czystego stawu wynosi za ledwie 4—5 morgów, i wody jego zasila ją deszcze i śniegi spływające z pobliskiej góry. Na tych wodach widać wyspę, która od niepamiętnych czasów oderwała się podczas gwałtownej burzy albo podczas jakiejś wielkiej powodzi od brzegu, a temi czasy rozmaicie wiatrem pędzona przepływa z jednego miejsca na drugie. Jest porośnięta szuwarem i chwastem, szerokość jej wynosi 3—4, długość 7—8 sążni, kilka stóp sięga pod wodę, a na 1—1 $\frac{1}{2}$ stopy wystaje z wody, i jest dość mocna, by utrzymać ludzi. Chłopcy z wioski „Somlyo Csehi“ udają się na tę wyspę dla łowienia linów. Powieść ludu niesie, że pod tem jeziorem znajduje się wieś zapadła.

— „Courier des Etats-Unis“ donosi, że w Bostonie odbył pewien James Lambert w 1000 godzinach bez przerwy 1000 mil pieszo. Bieg swój rozpoczął 28. lipca o godzinie 10tej zrana, a zakończył o 2giej po północy dnia 9. września. Z początku potrzebował na jedną milę 10 do 12 minut, później zaś 20 do 25, i był już bardzo znużony, a przy sanym końcu postępywał chwiejącym krokiem i w somnambulicznym prawie stanie. Zakład ten przyniósł mu w zysku 2000 dolarów i ciężką słabość.